

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2—, kwart. 6—	Konto PKO Lwów № 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekturze gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
z dostawą do domu	mies. zł. 2.40, kwart. 7—				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7—				
Zagranicą	mies. zł. 5—, kwart. 15—				

Polskie memorandum.

Pan Minister Spraw Zagranicznych Beck przesłał do Ligi Narodów memorandum, zawierające uwagi na temat rozpoczętych przez Ligę prac nad reformą paktu Ligi Narodów.

Przed wszystkim należy zrozumieć to, na jakim zrodziła się rzeczona inicjatywa Ligi Narodów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stan rzeczy na całym widnokręgu polityki międzynarodowej jest od dłuższego już czasu bardzo poważny i bardzo niespokojny. Może nawet groźniejszy, niż się chwilami mniema. Zawiodły dawne rachuby na stałą zgodę między wielkimi mocarstwami, w czasie wojny sprzymierzonymi, nie dopisało współdziałanie z państwami po wojnie wskrzeszonymi lub powiększonymi.

Ten ciężar ogólnej sytuacji zawisł i nad Ligą Narodów. Ostatnie pięć lat jej prac kolejnymi zdarzeniami w Azji, Afryce i Europie zaciążyło złowrogo nad jej życiem i rzuciło chwilowo nawet cień na jej przyszłość. Nie wynikało z debat genewskich nic pozytywnego nawet w dziedzinie gospodarczej a konflikty interesów poszczególnych państw jeszcze się zaostrzyły. Było także elementarnym obowiązkiem Ligi zająć się konfliktem wywołanym przez wojnę domową w Hiszpanii ponieważ stanowi ona źródło największego niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego. Rezultat dotyczących usiłowań na terenie Ligi można określić jako zero.

Zrozumiano to wszystko oczywiście w końcu i w kołach genewskich. Zrozumiano, że jeżeli każde pogwałcenie prawa mija bez następstw, to pocóż wiązać narody i państwa jakimiś zobowiązaniami wzajemnej pomocy skoro ona zawsze zawodzi. I dla tego to ostatnie nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów powzięło uchwałę, w której stwierdziło, że nie powiodło się stosować paktu wobec napadu oraz wezwało, by państwa nadesłały swe wnioski w sprawie lepszego stosowania postanowień paktu. Szereg państw wysłał już swe uwagi i wnioski a obecnie uczyniła to także Polska.

Polska zajęła stanowisko na wskróś realne, dalekie od jakichkolwiek iluzji, pozbawione frazeologii, liczące się z rzeczywistością bieżącej chwili. Polska wypowiedziała jasno zdanie, że w chwili obecnej, kiedy atmosfera międzynarodowa jest przeładowana elektrycznością, kiedy kłopoty i niebezpieczeństwa piętrzą się z dnia na dzień co raz bardziej, kiedy niepewnym jest co przyniesie każda następna godzina, — wtedy nie czas jest na wytyczanie trwałych i mocnych dróg na przyszłość. Muszą się najpierw uspokoić wzburzone fale a po tym dopiero będzie można sterować okrętem w pewnym określonym kierunku.

Nie wdając się tedy w meritum sprawy zwraca jednak Rząd polski uwagę na kilka kwestyj zasadniczych. I tak między innymi zwraca uwagę na to, że nie do pomyślenia jest taki stan rzeczy, iżby prace Ligi Narodów obracały się jedynie w ramach abstrakcyjnych i teoretycznych, podczas, gdy najważniejsze zagadnienia życia międzynarodowego rozwijają się po za działalnością Ligi. Zwraca też polskie memorandum uwagę na to, że zwiększa się nie w jakiegokolwiek dziedzinie zobowiązań członków Ligi Narodów nie jest wskazane, a to z tego powodu, że dopóki Liga Narodów nie będzie miała możliwości zapewnienia swym człon-

Plenarne posiedzenie Senatu.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Wczoraj rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu poświęcone dyskusji nad exposé rządu

Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem gen. Składkowskim i wicepremierem Kwiatkowskim na czele.

Otwierając posiedzenie marszałek Prystor oświadczył co następuje:

Oświadczenia Rządu stały się przedmiotem zainteresowania nie tylko Sejmu, ale i opinii publicznej całego kraju i dlatego Senat jako Izba ustawodawcza współdziałająca w kontroli rządu, ma pełny tytuł do ich rozważania.

Charakter tego rodzaju rozprawy jest siłą rzeczy ogólny, nie chodzi o poruszenie poszczególnych drobnych epizodów, ale o zwrócenie uwagi na zasadnicze zjawiska naszego życia. Zasady jawności obrad i z faktu ich rozpowszechniania wypływać musi wniosek, że Senat Rzplitej powołany jest także do takiego obradowania, które oddziaływałyby na szerszą opinię publiczną, pogłębiając kulturę poli-

tyczną, i rozbudzając tak potrzebne zainteresowanie całego społeczeństwa najważniejszymi zagadnieniami państwowymi. Istotną w tym zakresie sprawą jest właściwe wartościowanie i szeregowanie zjawisk, tak, by w świadomości obywateli powstało wyróżnienie zjawisk i celów wielkich wśród innych, które giną wraz z gwarem i szumem każdego dnia codziennego.

Po oświadczeniu marszałka Prystora Senat przystąpił do porządku dziennego, t.j. do dyskusji nad exposé Rządu.

Pierwszy zabrał głos wicemarszałek W. Makowski.

Dając charakterystykę położenia politycznego w Polsce od chwili odzyskania niepodległości, mówca podkreślił m. in., że do r. 1935 trwał okres, kiedyśmy czuli nad sobą opiekę Marszałka Piłsudskiego. Z chwilą jego śmierci zaczyna się epoka naszego życia państwowego, w której nie mamy już na kogo składać odpowiedzialności za państwo.

Polska formuła państwa społecznego.

Następnie wicemarszałek przeszedł do omówienia nowożytnego zagadnienia państwa zagranicą, poruszając z kolei stosunki polskie, mówca wskazał, że w tym zamęcie, w którym różne dążenia walczą z sobą o lepsze, będzie mógł się ostać i zwyciężyć tylko ten, kto będzie miał swoją własną ekspansję, niejako swój własny imperializm. Polska ma własną tradycję imperializmu, który był b. daleki od zaborów i gwałtów, lecz szedł drogą pokoju i kultury. Dziś przychodzi chwila, w której musimy znowu zdobyć się na własne hasła i wcielenie ich w czyn. Nie chcemy być ani państwem totalnym, ani też liberalnym. Stwarzamy własną koncepcję państwa społecznego, opartego na najściślejszym współdziałaniu obywatela z państwem i na odpowiedzialności

każdego obywatela za losy państwa. Z chwilą rozpoczęcia sesji jesiennej parlamentu, musimy wykonać rachunek sumienia. Rząd przedstawił nam swoje zamierzenia i prace. Będziemy się musieli zastanowić jak najsumiennie nad tymi zagadnieniami. Będziemy się musieli starać, aby polskie ustawodawstwo podnieść na najwyższy poziom. Jako organ państwowy musimy ponadto dążyć do jak najściślejszego zespolenia wszystkich obywateli w państwie i musimy ten wysiłek spełnić w sposób najdoskonalszy, na jaki nas stać. W zakończeniu mówca podkreślił, że jeżeli te wszystkie zadania będą wykonane jak najlepiej, to zwyciężymy w konkurencji państw i wtedy parlament nasz spełni doniosłą rolę historyczną.

W obronie konstytucji.

Senator Rostworowski zapytuje, czy jest lojalne wobec Izby, kiedy używa się pełnomocnictw już na progu nowej sesji, bez koniecznej potrzeby, ale wbrew wyraźnej woli mocodawców. Sen. Rostworowski podkreśla, że to jest lekceważenie nie Izby ustawodawczej, ale samej konstytucji.

Dalej oświadcza, mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek żądać od Rządu wyjaśnienia. Nie chodzi tu o szukanie konfliktu, czy względy prestiżowe, ale my jako Senat mamy stać na straży tej nowej równowagi między Rządem a Izbami, jaką wprowadziła konstytucja w życie. (Oklaski).

Zwracając się na zakończenie swego

kom korzyści, które stanowiłyby ekwiwalent ich zobowiązań, dopóty należy się liczyć z tą nierównością zobowiązań międzynarodowych która jest charakterystyczna dla położenia państw należących do Ligi i nie należących do niej a których swoboda działania jest bez porównania większa.

Rząd polski bynajmniej nie lekceważy sobie roli, jaką Liga powinna i może odegrać. Ale zdaje sobie też sprawę

z jej obecnego znaczenia. Nie zaniedbując tedy troski o Ligę Rząd polski równocześnie rozumie, że zanim dojdzie do uspokojenia, pokój opierać się musi na woli i sile kilku narodów z Anglią, Francją i Polską na czele, które wspierane przez szereg innych państw zdecydowane są przeciwstawić się rozdzieraniu naszego kontynentu na wrocie obozy. W tym kierunku idą wytrwale polskie wysiłki.

nie na bacność wobec tego, co jest Jego testamentem najautentyczniejszym wobec konstytucji kwietniowej".

PRÓCZ CHLEBA — WIELKIE AMBICJE.

Senator Artur Śliwiński na wstępie swego przemówienia wystąpił przeciwko niezgodnej z rzeczywistością krytyce parlamentu. Mówiąc o prądach, dających się zaobserwować w społeczeństwie, wskazał na komunizm, podkreślając, że nie należy go lekceważyć, ale zbyt wielką jest tradycja walk o niepodległość i wpływ Piłsudskiego w masach robotniczych, żeby obawiać się z tej strony niebezpieczeństwa.

Mówiąc następnie o „rewolucji narodowo radykalnej“ senator przypomniał, że przedsmak rewolucji nacjonalistycznej mieliśmy przed laty, kiedy rozagitowane masy wyległy na ulicę i młodzież objęła komendę. Jesdynie w tak niebezpiecznej atmosferze, jaka się wtedy wytworzyła mógł paść strzał, który położył trupem Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu mówca obrazuje okres sejmowładztwa, jak to tworzone w targach i przetargach coraz większą anarchią. Sytuacja nasza jest trudna — podkreślił. Na obozie, który od r. 1926 współpracował z Marszałkiem Piłsudskim, leżą wielkie zadania i wielka odpowiedzialność. Jeżeli ten obóz potrafi zmontować podstawę, która liczne rzesze w pracy dla kraju zjednoczy i znajdzie moralne więzadła, co siły dają, to wykona swoje zadanie. Prócz chleba trzeba dać Polsce wielkie ambicje i wielkie idee, które poprowadzą naród do ofiarnej pracy dla mocy potęgi Polski.

KWESTIA ŻYDOWSKA.

Sen. Zbierski występuje przeciwko pewnym ugrupowaniom, dążącym do przeciwstawienia Państwa narodowi. Poruszając problem żydowski, zwraca uwagę, że hasła antyżydowskie, mówiące o usunięciu Żydów z Polski mogą być bardzo korzystne w obliczu masowego bezrobocia, jednak każdy odpowiedzialny program życiowy musi być realny. Problem żydowski nie może być rozważany tylko od strony negatywnej. Żydzi są z małą siłą, żeby decydować, jednak za wielką, żeby jednym pociągnięciem pióra ich zlikwidować. Aby usunąć Żydów i ich wpływ, trzeba dłuższego konsekwentnego wysiłku całego narodu na wszystkich polach. Żydów można i trzeba usunąć konsekwentną, pozytywną pracą. Nowa konstytucja daje — zdaniem mówcy — możliwość rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce.

Dalej sen. Zbierski wyraża przeświadczenie, że społeczeństwo wymaga konsolidacji i świadomości tego, ku czemu idzie, i że czeka ono na nową organizację polityczną. Pierwszym warunkiem konsolidacji, to zlikwidowanie wszystkich dotychczasowych partii politycznych, bo wszystkie one są do siebie podobne. Na ich miejsce muszą wejść nowe organizacje polityczne, które winny skupić wszystkich Polaków i wszystkich tych, którzy chcą bez zastrzeżeń i pod naszym kierownictwem z nami współdziałać. Motorem tej działalności winna być nowa konstytucja.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

Wiadomości bieżące.

15
Wtorek
 Fortunata
 Jutro: Adelaidy
 Wschódslonia 7:38
 Zachód „ 15:24

TEATR WIELKI.
 Wtorek godz. 20.15 III. Koncert symfoniczny.
 Sroda godz. 19.30 „Kawiarenka”.
 Czwartek godz. 19.30 „Hassan i jego Złota droga do Samarkandu”.
 Piątek godz. 19.30 i 21 wiecz. Występy gościnne teatru Dei Piccoli.
 Sobota godz. 18.30 i 21 wiecz. Występy gościnne teatru Dei Piccoli.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
 (Teatr Rozmaitości)
 Wtorek — godzina 19.30 wieczorem — „Carewicz” — przedstawienie wyłącznie dla wojska.

KINOTEATRY:
 APOLLO: „Czardasz — Tokaj — Miłosc”.
 CASINO: „Jestem niewinny”.
 CHIMERA: „Błękitna parada”.
 COLOSSEUM: „Malowana zasłona” oraz „Profesor w kabarecie”.
 KOPERNIK: „Anthony Adwerse”.
 MARYSIENKA: „Srebrna torpeda”.
 MUZA: „Pasteur”.
 PALACE: „Skowronek” z Martą Eggerth PAN: „Orły na wieży” i „Wesołe szaleństwo”.
 PAX: „Ostatni posterunek”.
 RAJ: „Małe kobietki”.
 STYLOWY: „Mam 19 lat” oraz rewia.
 SWIT: „Zagłada”.
 TON: „General Sutter”.
 UCIECHA: „Burlak z nad Wolgi” i rewia.

FOTOPLASTIKON. pl. Marjański 5.1
 Palestyna w roku 1936.

— Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka, Hotel Europejski, otwarta codziennie od 9—7 wiecz.

— III-ci Koncert symfoniczny, który odbędzie się dziś we wtorek, 15 bm. w Teatrze Wielkim, o godzinie 8.15 wiecz., ma program w najwyższym stopniu interesujący i mogący zadowolić wszystkie największe wymagania estetyczne. Obok standardowych dzieł o wartości klasycznej, jak Webera uwertury do opery „Oberon” i wspaniałej, monumentalnej IV symfonii Brahmsa, Lwów usłyszy po raz pierwszy barwny poemat symfoniczny „Potępiony strzelec” francuskiego mistrza C. Francka, uwerturę młodego, bardzo zdolnego kompozytora polskiego R. Palestra.

Jutro, w środę, dnia 16 b. m. o godzinie 7.50 „Kawiarenka”.
 — Teatr Wielki — wszystkie miejsca po 1 złoty. Pragnąc jak najszerzej publiczności udostępnić zobaczenie cieszącej się wielkim powodzeniem „Pani Prezesowej”, która z tym przedstawieniem schodzi nieodwołalnie z afisza, dane będzie w czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem przedstawienie, na specjalnie dogodnych warunkach. Wszystkie bowiem miejsca w Teatrze, zarówno w lożach jak i na parterze, z wyjątkiem III. piętra, kosztować będą tylko 1 złoty. Bilety rozdzielone zostaną drogą losowania w odcinkach po 1, 2 i 3 miejsca, aby umożliwić skorzystanie z tej wyjątkowej okazji także i rodzinom. Rozdział biletów odbywa się w kasie miastowej Teatrów Miejskich, pl. Marjański 9, (Fot. AbozRad, tel. 22656), a przed przedstawieniem także przy kasie Teatru Wielkiego. — Miejsca III. piętra po cenach normalnych.

KOMUNIKATY.

— W Klubie towarzyskim przy Stowarzyszeniu Kobiet z wyższym wykształceniem, odbędzie się dnia 18 b. m. o godzinie 18-tej refektar p. Krzemienieckiej p. t. „Religia w Trzeciej Rzeszy” (na tle książki prof. Halbana). Lokal mieści się przy ulicy Batorego 38, parter. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości wolny.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych — ul. Dzieduszyckich 1, II. p. — gmach Muzeum Przemysłu Artystycznego — uruchomiło stały salon sprzedaży dzieł sztuki. Salon mieści się w lokalu T. P. S. P. i jest otwarty codziennie od godziny 10—15. Wstęp wolny. Zarząd Towarzystwa żywi nadzieję, że nasza publiczność nie ominięła korzystać z Salonu sprzedaży, gdzie nabyć można autentyczne obrazy olejne, akwarele i grafiki znanych artystów w cenie od 10 zł. Dzieło sztuki — to najpiękniejszy podarunek o trwałej wartości.

— Godziny ruchu na krytej pływalni. Sekcja adm.-gosp. M. Komitetu Wychowania Fizycznego ustaliła z dniem 26 grudnia 1936 r. godziny ruchu dla krytej pływalni od 13-tej do 21-szej. Godziny dla publiczności od 18-tej do 21-szej z wyłączeniem środy i czwartku, w które to dni, publiczność korzystać będzie jedynie z dwu godzin od 18-tej do 20-tej, ze względu na prowadzenie kursów dla młodzieży sekcji pływakich Klubów sportowych w godzinach od 20-tej do 21-szej.

KRONIKA MIEJSKA.

Rabunek w klatce schodowej. Wczoraj około godziny 9-tej wieczorem wracała do domu ul. Bernsteina 1, 3 właścicielka owocarni — Sydonia Rappłowa. W chwili gdy

Angielskie obyczaje polityczne.

Londyn, 15. 12. (PAT.) W czasie dyskusji nad odpowiedzią Izby Gmin na orędzie królewskie premier Baldwin zwięźle przypomniał o okolicznościach wstąpienia na tron Jerzego VI., podkreślając, że ze wszystkich braci król obecny najbardziej podobny jest do ojca swego Jerzego V. i tak jak ojciec oddany jest swej pracy, żadne względy osobiste — mówił premier — nie staną pomiędzy nim a jego doniosłymi zadaniami króla.

Przedstawiciel Labour Party Attlee poparł projekt adresu do króla, mówiąc:

W tym dniu możemy zawiesić walki partii i idei. Bez różnicy przekonania wszyscy przyłączamy się do życzeń złożonych naszemu królowi i jego małżonce.

Archibald Sinclair w imieniu liberałów, złożył hołd królowi, mówiąc: Składamy ten adres ufni, że w osobie króla Jerzego VI nie tylko odżyje Jerzy V, ale i piękne tradycje, które wslawiły jego panowanie.

Po uchwaleniu tekstu adresu i złożeniu przez 125 posłów przysięgi, posiedzenie zamknięto.

Odezwa biura opłat w sprawie pomocy dla polskiej młodzieży akademickiej Lwowa.

Ogłoszono odezwę do społeczeństwa w sprawie pomocy dla polskiej młodzieży akademickiej m. Lwowa. Rozpoczyna się piąty rok współdziałania szerokich sfer społeczeństwa dla umożliwienia opłaty czesnego setkom niezamożnych studentów Odezwa stwierdza, że w ostatnich latach liczba studentów, mimo pomocy, spada zaskakująco. Tylko zbiorowa pomoc społeczeństwa może zaradzić dalszemu ubytkowi młodzieży polskiej na uczelniach.

Datki należy nadsyłać na konto P. K. O. Nr. 500-194, zaznaczając na odcinku doręczenia: „Dla Biura Opłat”.

Kontrolę nad funduszami sprawują profesorowie kuratorzy organizacji Bratniej Pomocy na Wyższych Uczelniach. Protektorat nad akcją objęli: P. Wojewoda lwowski Belina-Prasimowski i czterej rektorzy Wyższych Uczelni we Lwowie.

Specjalne pociągi świąteczne.

Dyrekcja kolejowa we Lwowie komunikuje, że wobec spodziewanego zwiększenia ruchu osobowego na kolejach w okresie świąt Bożego Narodzenia uruchomione będą nadzwyczajne przyspieszone pociągi osobowe pomiędzy Lwowem i Warszawą przez Rozwadow oraz pomiędzy Lwowem i Katowicami, jak następuje:

W nocy z 19 na 20 grudnia b. r. pociąg Nr. 9913 Warszawa—Lwów. W nocy z 20 na 21 grudnia b. r., pociąg Nr. 9912 Lwów—Warszawa. Dnia 22. grudnia b. r. pociąg Nr. 9917 Warszawa—Lwów. W nocy z 22 na 23 grudnia b. r., pociąg Nr. 9915 Warszawa—Lwów, pociąg Nr. 29 A Katowice—Lwów i pociąg Nr. 30A Lwów—Katowice. Dnia 23 grudnia b. r., pociąg Nr. 9917 Warszawa—Lwów. W nocy z 23 na 24 grudnia b. r., pociąg Nr. 9915 Warszawa—Lwów, pociąg Nr. 150 Lwów—Warszawa, pociąg Nr. 29A Katowice—Lwów i pociąg Nr. 30 A Lwów—Katowice. W nocy z 27 na 28 grudnia b. r., pociąg Nr. 150 Lwów—Warszawa, pociąg Nr. 29 A Katowice—Lwów i pociąg Nr. 30 A Lwów—Katowice. W nocy z 28 na 29 grudnia b. r., pociąg Nr. 9913 Warszawa—

Lwów, pociąg Nr. 9912 Lwów—Warszawa, pociąg Nr. 29 A, Katowice—Lwów i pociąg Nr. 30 A, Lwów—Katowice. W nocy z 30 na 31 grudnia b. r. pociąg Nr. 9913 Warszawa—Lwów i pociąg Nr. 9912 Lwów—Warszawa. W nocy z 3 na 4 stycznia 1937 pociąg Nr. 9913 Warszawa—Lwów i pociąg Nr. 9912 Lwów—Warszawa.

Rozkład jazdy wymienionych pociągów przedstawia się następująco: Poc. Nr. 9913 Warszawa odjazd godz. 20.35, Lwów przyjazd g. 6.12. Poc. Nr. 9917 Warszawa odjazd g. 14.00, Lwów przyjazd g. 23.08. Poc. Nr. 150 Lwów odjazd g. 21.47, Warszawa przyjazd g. 5.58. Poc. Nr. 9912 Lwów odjazd g. 20.37, Warszawa przyjazd g. 6.05. Poc. Nr. 29A Katowice odjazd g. 20.58, Lwów przyjazd g. 5.56. Pociąg Nr. 30A Lwów odjazd g. 22.13, Katowice przyjazd 8.07. Składy wszystkich pociągów nadzwyczajnych złożone będą z wagonów czteroosiowych pulmanowskich, najnowszej konstrukcji.

Dla uniknięcia ścisunku w normalnych pociągach pasażerskich w okresie świątecznym należy we własnym interesie korzystać przede wszystkim z pociągów dodatkowych.

Doniosłe ulgi dla rolników. Ważne dla Małopolski Wschodniej.

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych we Lwowie zwraca uwagę na następujące ważne dla rolników zarządzenie Ministra opieki społecznej z dnia 14 listopada 1936 ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa opieki społecznej Nr. 22/36, które przyznaje dłużnikom: Funduszom ubezpieczeń, zarządzanych przez Zakład ubezpieczeń społecznych, Ubezpieczalni krajowej w Poznaniu i Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Chorzowie, których zobowiązania mają charakter długów rolniczych i powstały przed 1 lipca 1932 — następujące ulgi: obniżenie oprocentowania dłużnego kapitału za czas 1 lipca 1932 do 30 czerwca 1940 do wysokości 4 i pół procent w stosunku rocznym, obniżenie odsetek stosuje się także do odsetek już zapłaconych, przy czym odsetki nadpłacone będą odpowiednio zarachowane, wszelkie odsetki zwłoki (karne) i kary umowne, oraz odsetki od odsetek skreśla i umarza, niezależnie od momentu ich powstania.

Rappłowa znajdowała się na schodach przy skoczyl do niej jakiś chłopak i wyrwał jej z ręki torebkę, w której znajdowało się 400 zł., kilka dolarów i pierścionek złoty. Za nim Rappłowa ocknęła się z przerażenia rabuś zbiegł. Zaalarmowana wypadkiem policja, aresztowała w nocy kilku indywidualów, podejrzanych o tę kradzież.

Nieszczęśliwy upadek strażniczki. Dziś rano na ul. Lyczakowskiej naprzeciw cerkwi św. Piotra i Pawła została potrącona przez wóz ciężarowy 80-letnia Ewa Pitrak, która upadając na jezdnię doznała złamania nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

Jeżeli dłużnik zapłacił już całkowicie lub częściowo powyższe należności, odnośne kwoty zostaną odpowiednio zarachowane. Spłata zadłużenia będzie na wniosek dłużnika rozłożona w ratach półrocznych na okres nie krótszy, niż lat 14, przy zawieszeniu spłaty kapitału do dnia 1 grudnia 1938.

Postanowienia umów lub innych tytułów, powstałych przed wydaniem tego zarządzenia nie stoją na przeszkodzie w zastosowaniu jego postanowień.

Przepisy zarządzenia powyższego mają zastosowanie także do długów sądowniczych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi i odnoszą się do współobowiązanych, jeżeli zaciągając zobowiązanie nie pobrali waluty. Spłata zadłużenia papierami wartościowymi zostanie określona odrębnym zarządzeniem Ministra opieki społecznej w porozumieniu z Ministrem skarbu. Zarządzenie to uzyskało moc obowiązującą z dniem 1 grudnia 1936 r.

Ofiara poślizgnięcia się. Dziś o 8-mej rano na ul. Janowskiej obok realności pod nr. 30 mleczarka Petronela Zerpecko, licząca lat 50, pośliznęła się tak nieszczęśliwie, że upadając na bruk doznała złamania nogi. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.

Straszna śmierć dziecka. Tragiczny wypadek wydarzył się w domu robotnika Szmołuchy, zam. ul. Ogrodnicza 1. 5. Oto w obecności ojca dwuletni syn jego Romek ściągnął z kuchni garnek z gorącym mlekiem i całą zawartość wylał na siebie. Po strasznych męczarniach dziecie w 8 godzin po wypadku zmarło.

MINISTER ROLNICTWA WE LWOWIE.

W sobotę i niedzielę bawił we Lwowie p. minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, który zlustrował wydział rolny Urzędu wojewódzkiego i wziął udział w konstytuującym zebraniu Rady wojewódzkiej lwowskiej — stanisławowskiej Związku Ziemi Górskich. W niedzielę wieczorem p. Minister wyjechał do Warszawy, zegnany na dworcu przez przedstawicieli władz z wicewojewodą Chmielewskim na czele.

USTAPIENIE PREZESA OKRĘGU ZWIĄZKU REZERWISTÓW WE LWOWIE.

Ag. Wschód donosi: Dowiadujemy się, że prezes Okręgu Związku Rezerwistów we Lwowie adw. dr. Nowak-Przygodzki ustąpił z tego stanowiska.

WĘGRZY KU CZCI BATOREGO.

Z okazji 350-letniej rocznicy śmierci Stefana Batorego władze szkolne wydały zarządzenie, w myśl którego mają być w szkołach przeprowadzone pogadanki o królu Stefanie Batorym.

Uroczysty poranek odbył się również w Szebathely. Po odegraniu hymnów polskiego i węgierskiego przemówił w imieniu miasta dr. Pethe, podkreślając sympatie narodu węgierskiego do Polski. Następnie red. Bela Foldes wygłosił ilustrowany przezroczami odczyt o Polsce. Liczne zgromadzone na publiczność, wśród której obecny był miejscowy biskup ks. Grosz, obdarzyła prelegenta gorącymi oklaskami, wznosząc okrzyki na cześć Polski.

Narady Spółdzielni we Lwowie

POSTULAT PRZEBUDOWY USTROJU SPÓŁDZIELCZOŚCI.

W sobotę, dnia 12 bm. odbyła się we Lwowie konferencja okręgowa delegatów Spółdzielni, należących do Oddziału Lwowskiego Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Obradom przewodniczył p. Kwiatkowski.

Na porządku obrad znalazły się poza sprawami wewnętrznymi organizacyjnymi dwa wnioski p. dra Świągosta, z których pierwszy domaga się od władz centralnych Związku poczynienia jak najenergiczniejszych starań w kierunku przebudowy dotychczasowego ustroju spółdzielczości polskiej na nowy ustrój, oparty na prawach samorządu gospodarczego, analogicznie do innych już istniejących samorządów gospodarczych, jak np. izby przemysłowo-handlowe, izby rolnicze i rękodzielnicze. Drugi wniosek domaga się od władz Związku powołania do życia centrali finansowej dla obsługi potrzeb spółdzielni związkowych.

Obydwa wnioski poparte jednogłośnie przez wszystkich zebranych będą postawione na ogólnym Zjeździe Delegatów Spółdzielni związkowych, który odbędzie się w Warszawie 19 bm.

Wspaniały rozwój produkcji spółdzielczej.

ZAGRANICZNE KONCERNY DLA WIAJ ROZWÓJ PRODUKCJI KRAJOWEJ.

Jak się dowiadujemy Zakłady Wytwórcze Związku „Społem” wykazują w r. bieżącym wspaniały rozwój. Według przewidywań obliczeń produkcja fabryki czekolady i cukrów we Włocławku osiągnie ilościowo 100 proc. wzrostu, przekraczając po raz pierwszy od powstania wytwórni (1926 r.) milion zł. wartości. Wzrost produkcji Zakładów Wytwórczych „Społem” w Kielcach wyniósł około 20 proc. Przypuszczalnie wartość produkcji artykułów „Społem” przekroczy w br. 6 milionów zł., wobec 4.800 tys. zł. w r. 1935. Zakłady zatrudniają obecnie około 550 pracowników.

Rozwój wytwórczości spółdzielczej byłby niewątpliwie jeszcze potężniejszy, gdyby nie brak surowców pochodzenia zagranicznego, którego kontyngenty zagarniają w lwiej części koncerny o kapitale zagranicznym, przeważnie niemieckim. Daje to firmom tym zdecydowaną przewagę nad młodszym, budującym się przemysłem polskim. Przewaga ta wykorzystywana jest w całej pełni i to nie w formie korzystnych dla społeczeństwa zniżek cen, lecz przez ogładzanie surowców przemysłu polskiego. W tym warunkach koniecznością staje się złamanie przewagi koncernów i budowa olbrzymiej, przerabiającej surowce do produkcji mydła w oparciu o kapitały społeczne.

Program radiowy.

Sroda, 16 grudnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Dziennik poludniowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Płyty. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.45: Skrzynka techniczna. 15.55: Płyty. 16.10: Audycja dla dzieci. 16.30: Orkiestra salonowa. 17: Odczyt. 17.15: D. c. koncertu. 17.50: Wywiad fikcyjny. 18: Pogadanka. 18.20: Płyty. 18.40: Skrzynka ogólna. 18.50: Pogadanka. 19: Recytacja poety. 19.20: Trans. z parowozowni kolej. z dworca gł. we Lwowie. 19.40: Koncert mieszany. 20.20: Sकेcz. 20.35: Chwila biura studiów. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Audycja literacko-muzyczna. 22.15: Koncert rozrywkowy. 23: Płyty.

Plenarne posiedzenie Senatu.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Jeśli na tle tych stosunków — oświadczają p. senator — spojrzemy na działalność obecnego rządu, to z całą uczciwością stwierdzić trzeba, że idzie ona w kierunku zapewnienia zjednoczenia społeczeństwa. P. premier Składkowski zapewnia spokój. P. minister Kwiatkowski utrzymuje stałość waluty i budżetu. P. minister Poniatowski urządza życie wsi. Zgodnie z najwyższym dążeniem narodu, konieczna jest dziś organizacja polityczna, albowiem z koncentracją władzy u góry musi iść koncentracja zorganizowanego społeczeństwa u dołu. (Oklaski).

STANOWISKO UKRAIŃCÓW.

Sen. Łucki w dłuższych wywodach omówił sprawę ugody polsko-ukraińskiej, podkreślając, że Ukraińcy wysunęli program minimalny. Sen. Łucki oświadczył, że przedstawiciele Ukraińców głosowali za pełnomocnictwami dla Rządu, a w dyskusji budżetowej za znaczką, że sprawy wojska i obrony państwa stawiają poza rozgrywkami politycznymi. Po wielu latach Ukraińcy po raz pierwszy głosowali za budżetem. Zbiórka na F. O. N. dokonana jest wśród społeczeństwa ukraińskiego dlatego, że jawni i odpowiedzialni przywódcy oświadczyli się za tą akcją. Senator stwierdza, że w wyniku ugody na terenach zamieszkałych przez Ukraińców zapanował spokój. Mówca przyznaje, że odprężenie nastąpiło w wielu tamtejszych starostwach, ale że trwało to krótko. W związku z wysuniętymi zastrzeżeniami z różnych stron, senator oświadcza, że Ukraińcy nigdy nie żądają od Państwa Polskiego tego co nie byłoby zgodne z polską racją stanu. Senator odiera zarzut, że Ukraińcy prowadzą ugodową politykę na znak otrzymany z Niemiec. Kończąc sen. Łucki stwierdza, że mimo, iż postulaty ukraińskie nie zostały spełnione, przedstawiciele Ukraińców będą głosowali za budżetem ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wojskowych a do innych budżetów ustosunkują się obiektywnie. Będą jednak głosowali przeciwko budżetowi Ministerstwa rolnictwa, chyba że to ministerstwo zmieni taktykę w stosunku do Ukraińców.

WYPADKI NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Sen. Petrażycki analizując zajścia na wyższych uczelniach, twierdzi, że pod stawą stanowiska młodzieży jest jej poczucie narodowe i żywa wiara. W konsekwencji nasza młodzież przeciw-

Marynarze proszą o książki.

Koło Marynarzy Związku Rezerwistów zorganizowało biblioteczki ruchome, ciesząc się na statkach ogromnym powodzeniem. Niestety Koło nie posiada dostatecznej ilości książek dla zaspokojenia żądań z górą tysięcy marynarzy, pracujących na polskich statkach. W tym celu zwracamy się do wszystkich przyjaciół morza z gorącą prośbą o nadsyłanie wszelkiego rodzaju książek do Sekretariatu Koła Marynarzy Związku Rezerwistów w Gdyni (ul. Sienkiewicza 7) lub do Biura Zarządu Głównego LMK, Warszawa, Widok Nr. 10 (Dział Morski).

stawia się czynnikom przeciwnym tym prądom. Innym czynnikiem leżącym u podstaw stanowiska młodzieży, są warunki ekonomiczne. Senator wymienia tu prawo socjologiczne, według którego naród tubylczy uzyskawszy nową dziedzinę pracy musi usuwać z niej naród napływowy. Dzieje się to u nas na

Główna rola parlamentu.

Sen. Domaszewicz, nawiązując do słów wicemarszałka Makowskiego o roli parlamentu, oświadcza, że braki naszego parlamentu wynikają nie tyle z racji ordynacji wyborczej, bądź ze składu osobowego parlamentu, ile z tego, że Izby nie mają kontaktu z życiem społeczeństwa.

Wada ta wynika z braku organizacji, któraby obejmowała szerokie kręgi społeczeństwa. Zdrowy rdzeń społeczeństwa, zwłaszcza masy ludowe i młodzież wysuwają tę drogę, którą musi obrać Państwo Polskie. Jest to

Odpowiedź premiera.

Wysoka Izbo! Trudno mi będzie odpowiedzieć wszystkim szanownym mówcom i dlatego zadowolę się odpowiedzią panu prezesowi Rostworowskiemu. Proszę Wysokiej Izby, pan senator Rostworowski przykreśił mi, jak mówił, ale przyznam się, że i ja miałem troszkę przykrości, gdy on mówił. Będę tak samo lojalnym, jak pan prezes, który cytował mnie dosłownie ze stenogramu. Ja też postaram się możliwie dokładnie zacytować, co pan prezes mówił. Był on łaskaw powiedzieć: „przykro mi stwierdzić po przedstawieniu stenogramów zarówno sejmowych jak senackich i po rozjeźdzeniu się w działalności rządu, że to zobowiązanie, zobowiązanie używania dekretu wyłącznie w ramach konieczności państwowej, nie zostało przez rząd dotrzymane”. Był potem jeden głos, który powiedział brawo i był oklaski.

Otóż, jeżeli p. sen. Rostworowski miał obowiązek to uzasadnić, to ja oczywiście mam obowiązek wyjaśnić tę kwestję, tem bardziej, iż pan prezes Rostworowski powiedział, że należy wezwać rząd, aby tę kwestię wyjaśnił. Otóż ja chcę użyć tej samej broni, którą użył pan prezes Rostworowski, biorąc każdy dekret pod szkło i badając jego wartość. Kilka dekretów był łaskaw uznać jako odpowiadające. Co do wartości reszty wypowiedział swe zdanie, przypuszczam, subiektywnie. Był więc łaskaw powiedzieć tak: „Pan minister skarbu mógł więc doskonale poczekać z dekretem wydanym 13-go września o ograniczeniu urzędników i żołnierzy w obejmowaniu stanowisk w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach przemysłowych, chociaż myśl tego dekretu jest zupełnie słuszną”.

Proszę Wysokiej Izby, o co chodzi? Jest mi przykro to powiedzieć, ale były wypadki, że wojskowi i cywilni, wychodząc ze służby, wyrabiali sobie jednocześnie posady w instytucjach, które nadzorowali. Zdarzało się niestety, że te instytucje w przeddzień ich wyjścia ze służby otrzymywały duże

odcinku gospodarczym. Działanie tego prawa może wywołać u żydów poczucie krzywdy. Gdy jednak zrozumieją oni, że jest to działanie nieuchronnego rozwoju, nastąpi może chwila, gdy zasiądziemy do wspólnego stołu, aby obmyśleć sposoby, by proces ten przeszedł jaknajmniej boleśnie.

droga leżąca na linii przeznaczeń historycznych, na linii geniuszu narodu, który tak świetnie odzwierciedlał Marszałek Piłsudski, realizując państwo i armię polską, domagając się mocnego, opartego na sprawiedliwości społecznej Rządu. W sprawie stosunków polsko-ukraińskich sen. Domaszewicz stwierdza, że społeczeństwo polskie przyjęło z radością i uznaniem decyzję polityków ukraińskich co do normalizacji współżycia polsko-ukraińskiego.

Po tym przemówieniu zabrał głos premier gen. Sławoj-Składkowski.

zamówienia. Rząd spostrzegł się, że może to grozić w dalszym ciągu. Od września do grudnia upłynęło kilka miesięcy. Zanim by to się załatwiło, znów by upłynęło kilka miesięcy. Zapytuje, czy rząd postąpił źle i czy naruszył zaufanie Wysokiej Izby, skoro ukrocił to zło odrazu. To byłoby 6 miesięcy zwłoki, a rząd nie ma prawa robić takiej zwłoki, kiedy ma pełnomocnictwa Wysokiej Izby. (Głosy: słusznie, słusznie!)

Drugi przykład: Mówi pan prezes Rostworowski: „sądzę, że dekret z 29 września, ograniczający prawa emerytalne pisarzy hipotecznych, nie mieszczący się w ramach nagłej konieczności, mógł doskonale zjawić się na obecnej sesji”.

Wysoka Izbo! Rząd stwierdził, że notariusze i pisarze hipoteczni, mając doskonale dochody, w wielu wypadkach biorą co miesiąc emerytury. Czy rząd miał czekać znów kilka miesięcy i kilka miesięcy płacić emerytury, aż zbiorą się Wysokie Izby? (Oklaski.)

Pytam szczerze pana prezesa czy pan naprawdę wierzy, że było naruszeniem zaufania Izby to, że się zło ukrociło odrazu i przerwało od wpływ z klas pieniędzy, które były niesłusznie wydawane.

Panie prezesie, konstytucja, jak pan powiedział, to święta rzecz. Tu nie ma lekceważenia konstytucji. Jestem laikiem co do prawa, prawa nie znam, ale po chłopku zawsze rozumiem. To, co powiem, będzie bez cienia ironii. Znam pana prezesa od lat kilku, jak pan mnie zna, znam pańską uczciwość i wielką obowiązkowość obywatelską, ale nie sądzę, żeby pan prezes naprawdę myślał, że rząd zlekceważył wolę Izby ustawodawczej, bo wtedy by niewątpliwie powodował pan wniosek o udzielenie rządowi votum nieufności. (Głos: nie mamy prawa.) Panowie wszystko możecie wzyskać w obrębie Wysokich Izb.

Dalej, gdyby pan prezes naprawdę przypuszczał lekceważenie konstytucji,

osobistym, lecz wprost przeciwnie — dodaje mu uroku, zniwala sympatię ludzką, być może, wzbogaca wewnętrznie. Wszystkie kobiety pokochały romantycznego bohatera, a mężczyźni (jak donosiły gazety) zajeżdżają tak-sówkami pod okna pałacu, aby wznosić na jego cześć okrzyki. Kto pokocha, kto będzie krzyczał na cześć niedorozwiniętego krzyzna, który wyrośnie z dziecka zmarzniętego i głodnego bez przerwy — od rana do wieczora?

Nędza i choroba są straszne, ponieważ rujnują nas w naszej istocie, niszczą i degenerują „od środka”. Brud nie przydaje blasku. Człowiek dotknięty, nie — przeniknięty nędzą psuje się i budzi odrazę, staje się, wbrew wysiłkom naszego serca, antypatyczny. Słowo to jest znacznie potężniejsze i bardziej brzemienne grozą, niż się naogół przypuszcza. Wiadomo, jak sympatyczny jest lud polski, jak stu-percentowo wspaniałym jest chłop, rzemieślnik, robotnik, jaki to materiał

ludzki. Jeżeli inteligencja nasza nie dorównywa zagranicznej, lud posiada charakter, rozum, cnotę, godność i europejskim. Czy to wszystko ma się zepsuć i zniszczyć z braku odzieży i chleba? Tu już nie idzie o jakieś ogólnikowe abstrakcje. Jedna zima wystarczy, aby zrujnować na amen kilkanaście, czy kilkadziesiąt tysięcy płuc, nerek, kości, tkanek i czego tam jeszcze.

Przekształcanie dzieci zdrowych na chore, ludzi spokojnych na t. zw. niebezpieczny element, osłabianie, dezorganizowanie, wycieńczanie organizmów w sensie najbardziej konkretnym, najbardziej dosłownym odbywa się bez przerwy. Jest to jedyna dziś fabryka, która pracuje całą parą i na trzy zmiany, dzień i noc. U szychu kryzysu, kiedy wszędzie mnożą się znaki poprawy, nie dopuścimy aby to prawdziwie nieszczęśliwe nieszczęście obejmowało dalsze gromady ludzkie.

Witold Gombrowicz.

Czang-Kai-Szek żyje.

Szanghaj. 15. 12. (PAT.) Zięć Czang-Kai-Szeka Soung potwierdza wiadomość, że Czang-Kai-Szek żyje. Zamierza on udać się do Sian-Fu, by wszcząć rokowania w sprawie uwolnienia Czang-Kai-Szeka. Czekają jedynie na rozkazy rządu.

Ogólne zainteresowanie skupia się obecnie na misji Donalda, doradcy Czang-Kai-Szeka a byłego doradcy i przyjaciela Czang-Sueh-Lianga.

Donald przybył do Sian-Fu samolotem Czang-Sueh-Lianga.

Całe Chiny z natężeniem śledzą dalszy rozwój sytuacji. W kołach urzędowych chińskich nie przypuszczają, by Czang-Sueh-Liang mógł popełnić czyn, który spotkałby się z ogólnym potępieniem. W kołach tych nie przypuszczają by życiu Czang-Kai-Szeka rzeczywiście niebezpieczeństwo.

Po zajęciu Mandżurii przez wojska japońskie opinia publiczna domagała się skazania Czang-Sueh-Lianga przez sąd wojenny za nieumiejętną obronę kraju. Osobista interwencja marszałka Czang-Kai-Szeka uratowała wówczas życie Czang-Sueh-Liangowi.

Stanowisko Czang-Tsue-Lianga.

Nankin. 15. 12. (PAT.) Odpowiadając na depezę ministra wojny, gen. Hoying-Czinga, domagającego się uwolnienia Czang-Kai-Szeka jako wstępnego warunku wszczęcia rokowań, Czang-Tsue-Liang oświadczył, że dalsze postępowanie jego będzie zależało od decyzji Nankinu w sprawie wprowadzenia energiczniejszej polityki w stosunku do Japonii.

ANTONESCU WYJECHAŁ DO PARYŻA.

Bukareszt. 15. 12. (PAT.) Agencja Rador donosi: Minister spraw zagranicznych Wiktor Antonescu wyjechał o godz. 20 do Paryża z wizytą urzędową. Na dworcu żegnali go ministrowie i przedstawiciele dyplomatyczni Francji, Polski, Małej Ententy.

Wyrok na Frankfurtera.

Chur. 15. 12. (PAT.) Trybunał Kantonu Chur skazał Dawida Frankfurtera, uznawszy go winnym zabójstwa Gustloffa, na karę 18-tu lat więzienia, utratę praw cywilnych na ten sam okres czasu, dożywotni zakaz pobytu w Szwajcarii i odszkodowanie za wyrządzone szkody.

Nieszczęście nieszczęśliwe.

Nieszczęście króla Edwarda VIII. — poruszyło cały świat. Współczujemy szlachetnemu monarsze, który dla miłości zrzekł się tronu, choć miłość jest, szczerze mówiąc, także wcale smakowitym kąskiem egzystencji. Niejednen z nas nie miałby nic przeciwko temu, aby go postawiono w tak przy-musowym położeniu — pomiędzy miłością a tronem. I to piękne i to czarujące. Więcej może zazdrości jest w tym współczuciu, niż współczucia. Kochamy się w nieszczęściach wielkich, romantycznych, lubujemy się nieszczęściami wspaniałymi, pełnymi majestatu i blasku. Natomiast odwracamy się ze wstrętem od nieszczęść... nieszczęśliwych.

Refleksje powyższe nasunęły mi wyjątki ze sprawozdań opiekunów społecznych „Akcji Radio Dzieciom”, cytowane przez jedno z pism lwowskich.

Nie jest to jakaś fundamentalna statystyka, ale ot, zdanka, które przypadkiem wpadły mi w oko. Mowa tam o dzieciach nocujących w piwnicach — w piecu po wypalonych ceglach — w stajni — oraz w mieszkaniach. Mieszkańcom tym daleko jednakże do królewskiego pałacu.

„Na ziemi błoto. Z nietynkowanych ścian leje się woda. Straszliwy smród z pobliskiej kloaki. Jeden barłóg bez poduszki i koca. Egzystencja nie mająca nic wspólnego z ludzką. Przenikliwie zimno”.

Wydaje się, że jest powód. Dla którego dramata wielkiego króla jest mniej szych, od dramatu pięciorga małych dzieci „spijających w jednym małym łóżku z ojcem, chorym na gruźlicę”. Nieszczęście Edwarda, choć niewątpliwie prawdziwe i godne szacunku, nie tylko nie kazi go i nie psuje pod względem

osobistym, lecz wprost przeciwnie — dodaje mu uroku, zniwala sympatię ludzką, być może, wzbogaca wewnętrznie. Wszystkie kobiety pokochały romantycznego bohatera, a mężczyźni (jak donosiły gazety) zajeżdżają tak-sówkami pod okna pałacu, aby wznosić na jego cześć okrzyki. Kto pokocha, kto będzie krzyczał na cześć niedorozwiniętego krzyzna, który wyrośnie z dziecka zmarzniętego i głodnego bez przerwy — od rana do wieczora?

Witold Gombrowicz.

55 lat pracy konsumu śląskiego.

6 lutego 1881 r. grono robotników i urzędników firmy Giesche uchwalilo na zebraniu w Szopienicach założenie spółdzielni pod nazwą „Konsum Rozdzien-Szopienice”. Pierwszym zadaniem „konsumu” było uwolnienie robotników od zależności od dziesiątek drobnych szynków i sklepików, które obficie udzielając kredytu zagarniały ogromną część zarobków robotnika.

Początkowo spółdzielnia rozporządzała 3-ma sklepami. We władzach spółdzielni zasiadali sami Niemcy, mimo, że olbrzymią większość członków stanowili Polacy. Na ten stan rzeczy wpływała w znacznej mierze zależność od dyrekcji zakładów Giesche, która udzielała konsumowi wydatnej pomocy. Dopiero w r. 1933 opanowały spółdzielnię Polacy, co wywołało odpliw około 1000 członków-Niemców i złośliwą propagandę przeciw spółdzielni.

Napływ nowych członków wyrównał te straty. Konsum przybrał nazwę „Konsum Śląski” i uznał za teren swej działalności cały Górny Śląsk, na którym posiada obecnie 50 placówek. Obroty spółdzielni osiągnęły obecnie 3.800 tysięcy zł., wykazując mimo kryzysu wzrost o 35 proc. w porównaniu ze stanem w jakim znajdowała się spółdzielnia w momencie odebrania jej z rąk niemieckich. Wzrost również fundusz społeczny z 257 tysięcy zł. do 380 tysięcy zł. W ciągu 3 lat zarządu polskiego przybyło 34 sklepów, podczas gdy Niemcy przez poprzednie 52 lata założyli ich tylko 17. Otwarto dwa duże domy towarowe w Murckach i Giszowcu oraz wielką piekarnię mechaniczną. Konsum prowadzi także ożywioną działalność wychowawczą i propagandową.

W dniu 8 b. m. odbyła się w Katowicach uroczystość jubileuszowa spółdzielni w obecności przedstawicieli Władz, Związku „Społem” i miejscowej Rady Okręgowej Spółdzielni Spółzyców.

Konsum Śląski, tak jak Zakłady Chorzowskie, jak tyle innych, jest jednym jeszcze tryumfem polskiej pracy na Śląsku.

Gielda z dnia 15 grudnia.

WARSZAWA — GIELDA PIENIEŻNA.

Dewizy: Belgia 89,60, Berlin 212,36, Amsterdam 289,10, Kopenhaga 116,15, Londyn 26,02, Nowy Jork czeki 5,30 i pięć ósmych, kabel 5,30 i trzy czwarte, Oslo 130,70, Paryż 24,75, Praga 18,70, Sztokholm 134,20, Zurych 121,95, Wiedeń 99,20, Mediolan 28,10. Papiery państwowe: 3 proc. inwest. 66,50, 5 proc. konwers. 50,25, 5 proc. kolej. 49,4 proc. dolarowa 47,7 proc. stabiliz. 456. Akcje: Bank Polski 107, Lilpop 13, Starachowice 33, Mirkowska fabryka papieru 92.

LWÓW — GIELDA ZBOZOWA.

Na Gieldzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, mące oraz egzekutywno kupno rzepaku, Pszenica, żyto, jęczmień — zwyżkują w cenie. Tendencja zwyżkowa, uposobienie silne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 23,75—24, zbiorowa czerw. 23,25—23,50, jednol. biała 23,50—23,75, zbior. biała 23—23,25, żyto stand. I. 19—19,25, II. 18,75—19, jęczmień jednol. 21,25—21,50, przemiał. 20,50—20,75, pasta wny 19,75—20. Inne kursy niezmiennione.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 99/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobycz, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 stycznia 1937 o godz. 10.30 w Borysławiu, ul. Mościckiego Nr. 61 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Inż. Władysława Skoczyńskiego, składających się z 24% udziału dłużnika w Spółce pod firmą „Rella-Mella” naftowej i przemysłowej Spółce z o. o. w Borysławiu zarejestrowanej w Sądzie okr. w Samborze Firm. 259/32 C. IV. 68, oszacowanych na łączną sumę zł. 167.793 gr. 60. Protokół ocenienia można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Drohobycz, 9 grudnia 1936. 4086K

I. Km. 3107/35. Obwieszczenie o licytacji. W sprawie egzekucyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy oszczędności we Lwowie przeciw 1) Stefanii Bereznińskiej, 2) Michałowi

Bondzia, zamieszkałym we Lwowie-Lewandówce, ul. Szewcenki 19, 3) Agnieszce Eberhardt i 4) Annie Janusz zamieszkałym we Lwowie-Lewandówce, ul. Piastów 34 o 11.580 zł., sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji: 1) realność obj. whl. 1750 ks. gr. gm. kat. Biłohorszcze prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejским we Lwowie, składająca się z pgr. lkat. 818/1 o powierzchni 176 i pół s. kw., na której znajduje się parterowy, z betonu żużlowego zbudowany dom mieszkalny, z mieszkalnym poddaszem i dobudowaną parterową oficyną, częściowo wynajęty oraz inne przy należności, położona we Lwowie-Lewandówce przy ul. Szewcenki obecnie Szerokiej 1, 19, stanowiąca własność dłużników Stefanii Bereznińskiej i Michała Bondzia. 2) realność obj. whl. 575 ks. gr. gm. kat. Biłohorszcze prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejским we Lwowie, składająca się z pgr. lkat. 818/4, 818/5 i 818/6 o łącznej powierzchni 357 s. kw. stanowiąca jeden kompleks gruntu niezabudowanego nadającego się pod budowę, położona we Lwowie-Lewandówce przy ul. Bocznej Szewcenki, a będąca własnością Anny Janusz. 3) realność obj. whl. 1751 ks. gr. gm. kat. Biłohorszcze prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejским we Lwowie, składająca się z pgr. lkat. 818/7 o powierzchni 170 i pół s. kw., stanowiąca grunt niezabudowany nadający się jednak pod budowę, położona we Lwowie-Lewandówce przy ul. Bocznej Szewcenki, a będąca własnością Agnieszki Eberhardt. Licytacja odbędzie się dnia 20 stycznia 1937 o godzinie 9-tej rano w Sądzie grodzkim zamiejским we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w Oddziale Nr. IV. Suma oszacowania powyższych realności wynosi: 1) realności obj. whl. 1750 gm. Biłohorszcze — kwotę 8.020 zł. 54 gr., 2) realności obj. whl. 575 gm. Biłohorszcze — kwotę 2.503 zł., 3) realności obj. whl. 1751 gm. Biłohorszcze — kwotę 1.249 zł., zaś cena wywołania wynosi: 1) realności obj. whl. 1750 gm. Biłohorszcze kwotę 6.015 zł. 40 gr., 2) realności obj. whl. 575 gm. Biłohorszcze kwotę 1.877 zł. 25 gr., 3) realności obj. whl. 1751 gm. Biłohorszcze kwotę 936 zł. 75 gr. Rekojmie w wysokości: 1) 802 zł. 05 gr. odnośnie realności obj. whl. 1750 gm. Biłohorszcze, 2) 250 zł. 30 gr. odnośnie realności obj. whl. 575 gm. Biłohorszcze, 3) 124 zł. 90 gr. odnośnie realności obj. whl. 1751 gm. Biłohorszcze winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotówce, albo w takich pap. wart. bądź książ. wkładk. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prasa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywają się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokożenia. Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru I.

Lwów, 9 listopada 1936. 4091K

III. Km. 1574/35. Strona zobowiązana: Leon Awner i tow. oraz Izak Bajdaff i tow. w Kołomyi. Edykt licytacyjny oraz wezwania nie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. oddz. w Stanisławowie, przez adw. Dra J. Aszkienazego w Kołomyi, odbędzie się dnia 18 stycznia 1937 o godz. 10-tej rano w biurze Nr. 69 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: Księga gruntowa dla II. dz. m. Kołomyi 28/30 cz. realności obj. whl. 497, obejmującej pb. 1024 i pgr. 1432/1, 1432/2, 1432/3 i 1432/4. Na pb. 1024 stoi budynek murowany stanowiący garbarnię i budynek jednopiętrowy na magazyn murowany, obok drewniana dobudówka, od południa do dobudówki przypiera komórka drewniana. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 37.383,98 zł. Najniższa oferta 18.691,99 zł. Księga gruntowa dla II. dz. m. Kołomyi całej realności obj. whl. 2612 obejmującej pgr. 1434/3, stanowiącej dojazd do realności obj. whl. 497/II, m. Kołomyi obszaru 441 m kw. Obie powyższe realności tj. 28/30 części whl. 497/II, m. Kołomyi oraz whl. 2612/II, m. Kołomyi stanowią jedną całość gospodarczą i tylko łącznie sprzedane być mogą. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Do realności whl. 497/II, m. Kołomyi należą następujące przynależności: parkan, kanał, sieczkarnia, do kranjania kory, zbiornik na wodę żelazny, bruk na podwórzu oszacowane na 2.374,40 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Księga gruntowa dla II. dz. m. Kołomyi, całej realności obj. whl. 2629 obejmującej pgr. 1433/3, stanowiącej parcelę gruntową za kanałem Ulgi, obszaru 2 a. 45 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami zł. 122,50, najniższa oferta zł. 61,25.

Do realności whl. 2629/II, m. Kołomyi nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Księga gruntowa dla V. dz. m. Kołomyi, całej realności obj. whl. 1462, składającej się z pb. 1576/5, 1576/4, 3296, 3297, 3298, 3299 i pgr. 4430/1, 2603/1, 4429/1, 4429/2 i 4430/3, stanowiącej obiekt przemysłowo budowlany. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami zł. 120.751,99, najniższa oferta zł. 60.376. Do realności whl. 1462 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi należą następujące przynależności: ogrodzenie siatkowe, 2 studnie, tor kolejowy, kolejka wąskotorowa, sztachety, parkan, oszacowane na 5.901 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Księga gruntowa dla V. dz. m. Kołomyi całej realności obj. whl. 1225, składającej się z pbud. 3190 i pgr. 2604/2, obszaru łącznego 802 m kw., stanowiącej ogród i z parkanu. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami zł. 2.905. Najniższa oferta zł. 1.452,50. Do realności whl. 1225 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi należą następujące przynależności: parkan, oszacowane na 99 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Księga gruntowa dla I. dz. m. Kołomyi, całej realności obj. whl. 102, składającej się z pbud. 36/2, obszaru 143,55 m kw., na pb. 36/2 stoi dom mieszkalny jednopiętrowy murowany. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami zł. 16.256,50. Najniższa oferta zł. 8.128,25. Do realności whl. 102 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Księga gruntowa dla V. dz. m. Kołomyi całej realności obj. whl. 524 składającej się z pbud. 2997 i z pgr. 4421/7, łącznego obszaru 3.107 m kw., na pbud. 2997 obszaru 183 m kw. stoi dom mieszkalny, parterowy, drewniany, obok domu ogrodzenie siatkowe, pgr. 4421/7, stanowi ogród obszaru 2.924 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami zł. 20.052,75. Najniższa oferta zł. 13.368,50. Do realności whl. 524 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi należą następujące przynależności: ogrodzenie oszacowane na 30 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Kołomyja, 24 października 1936. 4085K

I. Km. 485/36. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Maurycego Kurzrocka jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 18 stycznia 1937 o godzinie 9-tej w Sądzie grodzkim w Stryju w biurze N 21/I, p. na zasadzie niżej wymienionych zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: 1) 31/96 cz. realności obj. whl. 290 ks. gr. gm. kat. Siemiginów, składających się z pb. 222, na której stoi dom mieszkalny drewniany N. domu 76, stołowa, szopa, z pgr. lkat. 404 i 405, stanowiących ogrody, z pgr. lkat. 575, 667, 826, 865, 994, 1002, 1068, 1082, 1415, 1579, 1580, 1725, 1802, 1882, 1921, 1922, 2151, 2357, 2613, 2654/2, 3306, 3390/2, 3554, 3980, 4019, 4152, 4153, 4238, 4417, 4631, 4645, 4666, 4743, 4965, 4972, 5581, 5583, 5591, 5588/1, 545, 558/2, 599, 605, 662, 688, 719, 724/1, 724/2, 750, 772, 791, 801, 882, 928, 960, 1151, 1167, 1169, 1400, 1682, 1760, 1775, 1784, 1909, 1918, 1947, 1955, 2004, 2062, 2132, 2135, 2275, 2277, 2474, 2475, 2555, 2654/1, 3244, 3390, 3844, 3845, 3986, 4287, 4511, 4674, 4869, 5046, 5576, 5579, 5798, 5597, 5585, 5587 i 1280, stanowiących role, z pgr. lkat. 1602 stanowiącej rolę i rolę za drogą, z pgr. lkat. 4926 stanowiącej rolę z pastwiskiem, z pgr. lkat. 2961, 2962, 3147, 3148, 3217, 3218, 558/3, 1168, 3055, 3056, 1281 i 1282, stanowiących łąki oraz z pgr. lkat. 1342, 2150, 4966, 5571, 1138, 1152, 1166, 4868 stanowiących pastwiska o łącznej powierzchni całego whl. 27 ha. 61 a. 31 m kw. Do realności obj. whl. 290 ks. gr. gm. kat. Siemiginów należą następujące przynależności: studnia, 20 wierzb, 33 śliw, 9 grusz, 5 jabłoni, 1 czereśnia, 4 jesiony oszacowane na 51 zł. 45 gr. 31/96 cz. tej realności wraz z przynależnościami zostało oszacowane na 9.582 zł. 90 gr. a najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 6.388 zł. 60 gr. 2) 31/96 cz. realności obj. whl. 1273 ks. gr. gm. kat. Siemiginów składającej się z pgr. lkat. 741, 756 i 757 stanowiących rolę o łącznej powierzchni całego whl. 0.4065 ha. Realność ta została w toku egzekucji utworzona z pgr. lkat. 741, 756 i 757, wydzielonych ze składu realności obj. whl. 290 ks. gr. gm. kat. Siemiginów. 31/96 cz. tej realności zostało oszacowane na kwotę 135 zł. 74 gr., a najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 90 zł. 50 gr. 3) 31/96 cz. realności obj. whl. 1395 ks. gr. gm. kat. Siemiginów składającej się z pgr. lkat. 3283, stanowiącej rolę o powierzchni całego whl. 0.1374 ha. Realność ta została również w toku egzekucji utworzona z pgr. lkat. 3283, wydzielonej ze składu realności obj. whl. 290 ks. gr. gm. kat. Siemiginów. 31/96 cz. realności obj. whl. 1395 ks. gr. gm. kat. Siemiginów została oszacowana na kwotę 44 zł. 03 gr., zaś najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 29 zł. 36 gr. Grunta wyszczególnionych wyżej realności położone są w różnych kierunkach obok wsi, dojazd do nich dostępny i dogodny, gleba piaskowata lub zmieszana z szutrem a także glinkowata.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Stryj, 14 listopada 1936. 4088K

VII. Km. 2124/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysława Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Piekarska Nr. 1c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1936 o godz. 10-ej we Lwowie, pl. Bernardyński Nr. 10 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urzędzenia sklepowego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII. Lwów, 4 grudnia 1936. 4093K

Kn. 980/36. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu Eustachy Słobodzian, mający kancelarię w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1936 o godz. 10-ej w Buczaczu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Bernarda Pollaka, składających się z 60 sztuk kołnierzyków, 100 różnych kapeluszy męskich, 100 różnych sweterów, 8 walizek większych, 11 walizek mniejszych, 40 lasek, 50 kaszkietów, 100 krawatów, 20 par rękawiczek wełnianych i 3 torebek damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1813. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Buczacze, 12 grudnia 1936. 4096K

III. Km. 1635/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. III. Marcell Szamoscki, mający kancelarię w Stanisławowie przy ul. Pierackiego L. 53 na podstawie art. 602 kpc. i § 276 pat. niesp. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1936 r. o godz. 9-tej w Stanisławowie przy placu Piłsudskiego L. 2 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z towarów galanterijnych, objętych inventarzem spądku pod poz. 1—520, oszacowanych na łączną sumę 10.724 zł. 18 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Stanisławów, 10 grudnia 1936. 4095K

Km. 945/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie Teodor Butkowski, mający kancelarię w Grzymałowie, ul. Mickiewicza Nr. 276 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 grudnia 1936 o godz. 8-ej w Hlibowie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Szczęsnego hr. Koziębrowskiego, zamieszkałego w Hlibowie, składających się z 1 auta osobowego Nr. 36150, oszacowanych na łączną sumę zł. 10.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Grzymałów, 5 grudnia 1936. 4081K

KURATELE.

VII P 28/27. Prawomocna uchwała 4 kwietnia 1935 uchylono uchwałę 6 grudnia 1926 VII P 28/27 pozabawiając całkowicie własnowolność Jana Ludwika Lipkę, Stryj. Sąd Grodzki. Stryj, 26 kwietnia 1935. 4032

OGLOSZENIA PRYWATNE.

Urząd Wojewódzki Lwowski. L. OA. 5/409/1 ex 1936.

OGLOSZENIE.

Mautner Markus syn Risi, urodzony 6 marca 1908 w Sokalu, pomocnik handlowy w Sokalu i Grubner Feiweł syn Heni, urodzony 12 lipca 1900 w Wadowicach kupiec w Rawie ruskiej wnieśli prośby o zerwanie na zmianę nazwisk rodowych, a to: Mautner na Gleicher i Grubner na Landau. Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 10 grudnia 1936.

Za Wojewodę:
Mgr. M. Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału. 4084

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki p. f. Fabryka Wyrobów Kuśnierskich i Białościckich w Tyśmienicy. Spółka Akcyjna we Lwowie

odbędzie się dnia 5 stycznia 1937 o godzinie 12-tej w południe w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, ul. 3 Maja L. 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór dwóch członków zarządu Spółki, czyli dwóch dyrektorów, 2) Powzięcie uchwały w przedmiocie wykreślenia z rejestru handlowego dotychczasowych członków zarządu względnie firmantów, 3) Wolne wnioski. Pp. Akcjonariusze, chcący wykonać swe prawo głosowania, winni na siedem dni przed Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem złożyć swe akcje w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, ul. 3 Maja L. 5. 4092

Rada Zawiadowcza.

WALNE ZGROMADZENIE

firmy „Janina” Naftowa Spółka z ogr. odp. w Krośnie uchwalilo dnia 29. X. 1936 likwidację Spółki. Likwidatorem wyznaczono p. inż. Witolda Łozińskiego w Potoku. Wzywa się wszystkich wierzycieli firmy do zgłoszenia swych pretensji. 4087